

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Kto pożyczka na święta?



500+ nie ma wpływu na świąteczne pożyczanie



Grzegorz Dziencioł

marketing manager VIA SMS

Kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia można podsumować, jak realnie zmieniają się trendy w pożyczkach w okresie przedświątecznym. Co roku w tym okresie internetowe firmy pożyczkowe odnotowują wzmożone zainteresowanie swoimi produktami. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, grudzień przyniósł blisko 20 proc. więcej klientów niż w pozostałych miesiącach roku.

W tygodniu poprzedzającym Boże Narodzenie, opierając się na wewnętrznych Big Data oraz Google Analytics, możemy przybliżyć portret świątecznego pożyczkobiorcy.

Warszawiacy pożyczają najwięcej

Podobnie jak w pozostałych częściach roku częściej pożyczają kobiety 57 proc. Zaś najpopularniejszy wiek osób zaciągających świąteczne pożyczki to 25-34 lata oraz 20-25 lat. Zbadaliśmy także, jakie miasta zamieszkuje nasi klienci, okazuje się, że aż 33 proc. wszystkich pożyczkobiorców mieszka na terenie Warszawy. Z dużych miast na drugim miejscu plasuje się Kraków 7,53 proc., na trzecim zaś Wrocław z 7,11 proc. Ma to swoje przełożenie również na województwa, Mazowsze jest zamieszkiwane przez 38 proc. naszych klientów.

Pożyczanie mobilne najczęściej przez iPhone

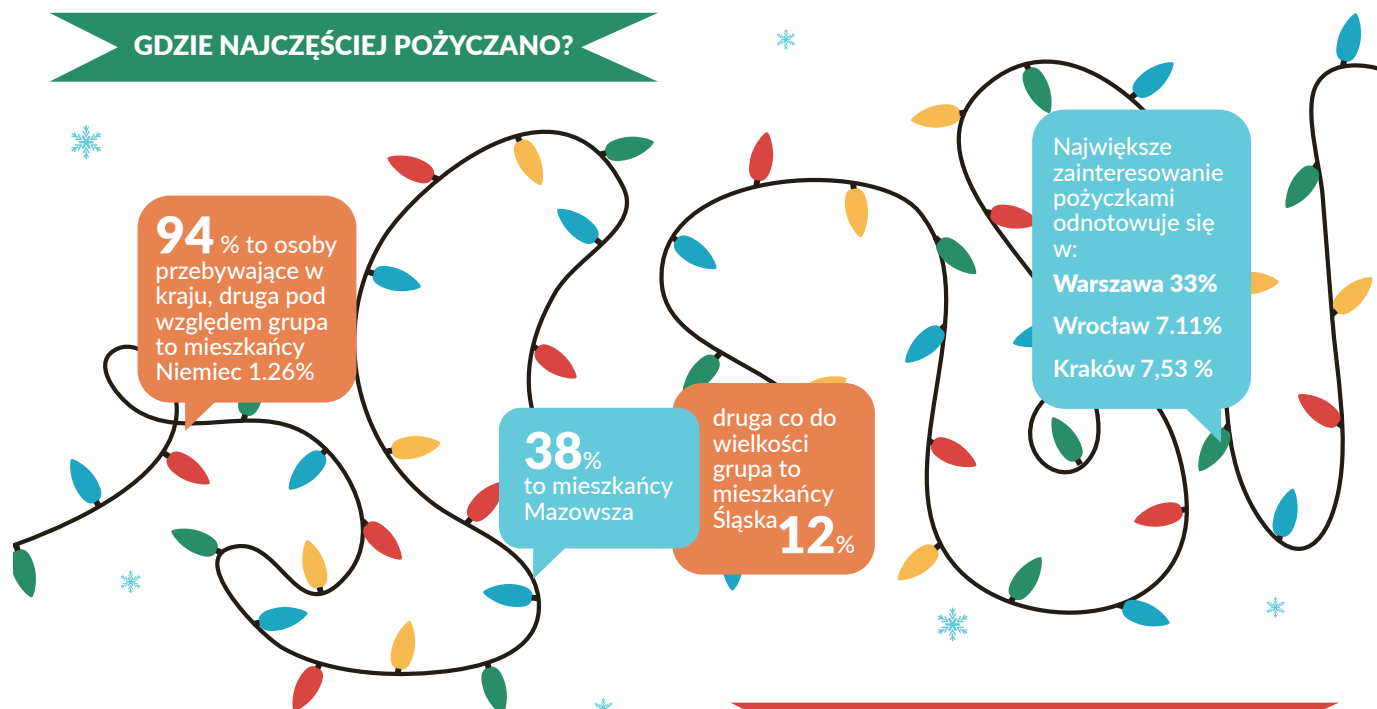
Mamy nadzieję, że stereotyp pożyczkobiorcy jako wykluczonego cyfrowo staruszka, lub osoby, której przysłowiowo „nie starcza do pierwszego”, przestanie w końcu obowiązywać, gdyż ma mało wspólnego z rzeczywistością. Klienci firm pożyczkowych to w większości osoby świadome finansowo, które dodatkowe środki przeznaczają zazwyczaj na okazyste promocje zakupowe. Duża grupa osób pożyczających w sieci, to klienci nieatrakcyjni dla banków, zazwyczaj ze względu na formę zatrudnienia. Analiza spływających, na przestrzeni ostatniego miesiąca, wniosków pożyczkowych świadczy o tym, że pożyczkobiorcy składają wnioski na równi z komputerów 48,89 proc., oraz telefonów 48,66 proc. Zaskakującym może wydać się fakt, że wśród telefonów wykorzystywanych przez naszych klientów, największą grupę stanowią iPhone-y 8,29 proc.

500+ nie jest już dodatkiem, a stałym elementem budżetu

Wydawać się mogło, że polskie społeczeństwo dzięki programowi 500+ zrezygnuje lub przynajmniej ograniczy zaciąganie pożyczek. Przyglądając się statystykom z lat przed wprowadzeniem programu oraz aktualnym danym można dostrzec, że program nie ma realnego wpływu na zmiany w trendach pożyczkowych. Potwierdzić może to także tezę, że klienci internetowych firm pożyczkowych nie pożyczają na bieżące lecz dodatkowe wydatki.

Więcej szczegółowych informacji dotyczących świątecznego pożyczkobiorcy zawarliśmy na załączonej infografice.

GDZIE NAJCZĘŚCIEJ POŻYCZANO?



W JAKI SPOSÓB POŻYCZANO?



POŻYCZKI GOTÓWKOWE

REGULACJE DECYDUJĄ O STRUKTURZE
RYNKU POŻYCZEK NIEBANKOWYCH

Polski rynek kredytowy i pożyczkowy ma swoją specyfikę, na którą podmioty na nim działające nie mają wpływu. Jak łatwo zgadnąć, źródłem tej sytuacji są nowe regulacje, zmiany już istniejących (wdrażane po bardzo krótkim zresztą okresie ich funkcjonowania), czy wreszcie zapowiadane, jak choćby tzw. ustawa frankowa. Wszystko to powoduje dużą niepewność – a jak wiadomo, jest to czynnik, którego sektor finansowy najbardziej się obawia. Co gorsza, regulacje są kształtowane pod silnym wpływem doraźnej polityki, co jeszcze bardziej zwiększa niepewność i podnosi koszty dostosowania się do nich.



dr Mirosław A. Bieszki

doradca KPF ds. ekonomicznych

W przypadku banków, skutki regulacji widać w szybko rosnących, w porównaniu do innych, pozycji kosztowych, kosztach ogólnego zarządu. Koszty działania banków wzrosły o 6,0 proc. do 16,7 mld zł. Koszty pracownicze stanowiły 49,2 proc. tych kosztów, tj. 8,2 mld zł (wzrost o 3,9 proc.). Koszty ogólnego zarządu zwiększyły się o 8,1 proc. do 8,5 mld zł, głównie z powodu kosztów z tytułu podatku od niektórych instytucji finansowych oraz z tytułu wpłat banków na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego^[1].

Brak porównywalnych danych

Niestety, w przypadku instytucji pożyczkowych nie dysponujemy porównywalnymi danymi, ale z pewnością koszty, których źródłem są regulacje, rosną, a niepewność co do ich trwałości jest jeśli nie wyższa, to taka sama jak w bankach. Po ostatnich zmianach w strukturze własnościowej banków, gdzie na skutek repolonizacji Skarb Państwa zwiększył stan posiadania, ustawodawca i regulator rynku muszą uwzględnić ten aspekt w swoich poczynaniach. Tej ostrożności regulacyjnej może zabraknąć na rynku pożyczkowym, bowiem bardzo często impulsem uruchamiającym regulacje staje się – co prawda – wydarzenie incydentalne, ale za to wrażliwe społecznie.

Z perspektywy

Od 11 marca 2016 roku minął ponad rok funkcjonowania instytucji pożyczkowych pod nowymi przepisami. Zakres regulacji był bardzo szeroki i dotknął niemal każdego kluczowego elementu funkcjonowania tych firm w ramach systemu finansowego. Ze względu na to, że raport trafia do interesariuszy rynku pożyczkowego nie ma potrzeby wchodzenia w szczegóły zmian prawnych, z których większość dotyczy również banków i SKOK-ów. Wystarczy zatem krótki opis tych, które w opinii autorów opira-

cowań i komentarzy o potencjalnych ich skutkach uznane zostały za kluczowe dla przyszłości sektora instytucji pożyczkowych.

Przed 11 marca 2016 roku, przepisy limitowały odsetki od kredytów i pożyczek. Nowa regulacja jest już regulacją maksymalnej ceny, bowiem obejmuje nie tylko koszty odsetkowe, ale i pozaodsetkowe. Maksymalne odsetki nie mogą przekroczyć dwukrotności stopy referencyjnej NBP powiększonej o 3,5 proc. Z kolei koszty pozaodsetkowe w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od 100 proc. całkowitej kwoty kredytu, po uwzględnieniu 25 proc. prowizji niezależnej od okresu i 30 proc. części o zmiennej wartości zależnie od okresu kredytowania. Taka konstrukcja oznacza, że w miarę wydłużania okresu pożyczki rośnie udział części zmiennej zależnej od tego okresu w maksymalnym koszcie pożyczki. Część zmienna i stała limitu kosztów pozaodsetkowych powoduje, że maksymalny limit 100 proc. kapitału zostaje wykorzystany przez pożyczkodawcę dla produktów o okresie kredytowania równym lub dłuższym od 36 miesięcy. Regulacja maksymalnej ceny obejmuje zarówno rynek kredytowy, jak i pożyczkowy. Jednak, jak łatwo zauważyć, takie uregulowanie maksymalnej ceny najmocniej wpłynęło na wycenę oferowanych pożyczek, jak i na ich przeciętną wartość oraz okres, na jaki są udzielane.

Określone obowiązki

Na instytucjach pożyczkowych i bankach ciążyą określone obowiązki informacyjne, które ustawa precyzyjnie określa w formie załącznika, jakim jest wzór formularza informacyjnego. W reklamie pożyczki musi znaleźć się reprezentatywny jej przykład, który przedstawia wszystkie koszty, związane z jej udzieleniem.

Nowe regulacje skierowane wyłącznie do sektora pożyczkowego dotyczą minimalnego kapitału własnego, źródeł jego pochodzenia oraz formy prawnej, w jakiej musi działać. Minimalny kapitał w wysokości 200 tys. PLN musi być wniesiony w formie wkładu pieniężnego i pochodzącego ze źródeł własnych. Dodatkowo, instytucja pożyczkowa może prowadzić działalność w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub akcyjną.

Oczywiście te regulacje powodują, że łatwiejszy jest dostęp do danych założycielskich oraz finansowych ze względu na obowiązek sprawozdawczości finansowej. Większe uprawnienia uzyskała również Komisja Nadzoru Finansowego, bowiem otrzymała prawo do otwarcia postępowania wyjaśniającego. Regulacje w odniesieniu do formy działalności instytucji pożyczkowej powodują łatwiejszy dostęp do dokumentacji takiego przedsiębiorcy. Nałożony został dodatkowo obowiązek udostępnienia Komisji Nadzoru Finansowego przez instytucje pożyczkowe dokumentacji pod sankcją kary w wysokości 500 tys. zł. Ponadto Komisja Nadzoru Finansowego ma prawo do kontroli i nakładania sankcji, jeśli odsetki i opłaty pozaodsetkowe zostaną uznane za „lichwiarskie”. W tym przypadku w grę wchodzi odpowiedzialność karna za naruszenie ustawy antylichwiarskiej.

Zaawansowanie technologiczne daje instytucjom pożyczkowym przewagę konkurencyjną nad bankami w segmencie, gdzie kluczowa jest szybkość i elastyczność w odniesieniu do oferowanych kwot pożyczek.



Na koniec tego krótkiego przeglądu regulacyjnego, najnowszą to ta, wynikająca z nowej ustawy o kredycie hipotecznym i nadzorze nad pośrednikami finansowymi. Na podstawie tych postanowień instytucje pożyczkowe nie mogą udzielać pożyczek hipotecznych. Ponadto, co niezwykle istotne i co było postulowane od lat przez środowisko instytucji pożyczkowych skupionych w KPF, instytucja pożyczkowa nie będzie mogła rozpocząć działalności bez wpisu do Rejestru Instytucji Pożyczkowych, prowadzonego przez KNF. Prowadzenie działalności, polegającej na udzielaniu kredytów i pożyczek konsumenckich bez wpisu traktowane jest jako przestępstwo, zagrożone grzywną do 500 tys. zł. W zamysłu ustawodawcy, taki obligatoryjny wpis ma zwiększać bezpieczeństwo konsumentów, gdyż każdy potencjalny pożyczkobiorca może sprawdzić, czy instytucja pożyczkowa działa legalnie.

Spoglądając na rynek kapitałowy

Reakcje rynku na zmiany regulacyjne lub wprowadzenie nowych, najszybciej widać na rynku kapitałowym. W przypadku instytucji pożyczkowych nie będzie to giełda papierów wartościowych w Warszawie, ale rynek Catalyst, na którym notowane są emitowane przez nie obligacje. Na tym rynku, notowane są obligacje 7 instytucji pożyczkowych (Eurocent SA, Capital Service SA, SMS Kredyt Holding SA, Mikrokasa SA, Ferratum Bank p.l.c, Everest Finance SA i IPF Investments Polska Sp. z o.o.). Ich łączny nominal wynosił 288 mln PLN, z czego 200 mln PLN to obligacje IPF Investments Polska Sp. z o.o. (Grupa Provident). Przewidując zmiany regulacyjnych wyniosła od 1,5 p.p. do 15 p.p., w zależności od tenoru obligacji. Natomiast wycena obligacji IPF z zapadalnością na rok 2020 spadła do 87 proc. na koniec ubiegłego roku. Zatem, z rynku Catalyst „wyparowało” 20 mln PLN na skutek samych zapowiedzi regulacji^[2]. Obecnie, rentowność obligacji instytucji pożyczkowych wraca do normalnych poziomów, poza – z oczywistych względów – wyemitowanych przez Eurocent, która to firma wystąpiła z wnioskiem upadłościowym, uzasadniając to koniecznością przeprowadzenia działań restrukturyzacyjnych, zmierzających do poprawy rentowności. Mimo tego, dokonane zostały częściowe spłaty rat z emisji obligacji, co ma duże znaczenie dla pozostałych emitentów z tego sektora.

Emisja obligacji nastąpiła przed nowymi regulacjami, które zmieniają diametralnie strukturę przychodów w instytucjach pożyczkowych. Otóż, przed wprowadzeniem regulacji, najwyższą rentowności dawały pożyczki na krótki termin i perspektywę ich rolowania. Stąd opłacalne było wprowadzanie produktów „na zero”. Obecnie takie pożyczki mogą trafiać do nowych klientów, a tu może pojawić się szybko zjawisko znane z rynku telefonii komórkowej, czyli migracja klientów między dostawcami. Należy podkreślić, że wiodące firmy na rynku pożyczek (za wyłączeniem tych z „dostawą do domu”) już przed zmianami regulacyjnymi wyprzedzająco zmieniły ofertę – na przykład Wonga.com przez wydłużenie okresu spłaty i Vivus.pl, który uruchomił Zaplo.pl. Ta ostatnia firma udziela pożyczek na okres od 3 do 24 miesięcy. Zmiana struktury przychodów w instytucjach pożyczkowych została dokonana w zakresie pobierania odsetek za opóźnienie, opłat za monity czy listy z wezwaniami i inne formy komunikacji z klientem w zwłoce. Maksymalnie opłaty te nie mogą przekroczyć dwukrotności stopy referencyjnej NBP, powiększonej o 5,5 proc.

Dojrzałość rynku

Przed wprowadzeniem nowych uregulowań pojawiły się analizy, mówiące o poważnych zmianach w rynku pożyczkowym, jeśli regulacje weszłyby w życie w pierwotnej wersji propozycji. Tak się stało – praktycznie zniknęły pożyczki zwane chwilówkami, co ograniczyło ofertę produktową. Z drugiej strony oferta instytucji pożyczkowych została powiększona o pożyczki o okresie zbliżonym do produktu kredytowego. Ponieważ duża część pożyczkobiorców jest jednocześnie klientami bankowymi, ich sfera wyboru się rozszerzyła. Ma to znaczenie zwłaszcza dla klientów, którzy mają do dyspozycji dochód kwalifikujący do grupy ryzyka akceptowanego przez banki. Podobnie jak w przypadku banków również klienci instytucji pożyczkowych poprawili wiarygodność kredytową, ponieważ środki z programu 500 Plus traktowane są na równi z innymi źródłami dochodu. Pozytywny wpływ na rynek pożyczkowy ma dobra sytuacja na rynku pracy, bowiem malejące bezrobocie wraz z rosnącymi płacami poprawia wiarygodność i zdolność płatniczą.

Wyniki, jakie prezentujemy w raporcie dowodzą dojrzałości rynku pożyczek niebankowych. Zwykle dyskutując o bankach w aspekcie konkurencji z podmiotami spoza rynku bankowego podkreśla się, że naturalną przewagę tym pierwszym daje tzw. 3 C: Capital, Compliance, Customers. Analizując wpływ regulacji, podkreśla się czynnik „compliance”, bowiem banki mają bardzo rozwinięte działy prawne i wysoką zdolność do udźwignięcia kosztów dostosowań regulacyjnych, między innymi dzięki buforom kapitałowym. Na skutek ostatnio wdrożonych regulacji, najbardziej dynamicznie rośnie udział kredytów na wysokie kwoty. Zmiany strukturalne w wartości udzielanych kredytów mają również znaczenie dla poziomu akceptowalnego ryzyka. W efekcie, powiększa się pole gry instytucji pożyczkowych, co podkreślaliśmy w poprzednich Raportach, pisząc od dawna o dwóch segmentach rynku, które wzajemnie się uzupełniają. Zaawansowanie technologiczne daje instytucjom pożyczkowym przewagę konkurencyjną nad bankami w segmencie, gdzie kluczowa jest szybkość i elastyczność w odniesieniu do oferowanych kwot pożyczek. Dodatkowo, rynek pożyczek oferowanych zwłaszcza przez Fintechy będzie napędzany rozwojem e-commerce. A ten w Polsce rozwija się bardzo dynamicznie.

[1] Wyniki finansowe banków w I półroczu 2017 r., GUS, Warszawa, 08.09.2017

[2] Nowy projekt ustawy antylichwiarskiej uderzy w firmy pożyczkowe, <https://wiadomosci.stockwatch.pl>, 2017-01-26

Zobowiązania konsumenckie spłacamy najlepiej od lat

Według ostatniego badania Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych i Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH po raz kolejny zwiększyła się grupa gospodarstw domowych obsługujących bezproblemowo swoje zobowiązania. Po raz pierwszy w historii badania, odsetek respondentów deklarujących bezproblemowy przebieg obsługi zobowiązań lub brak konieczności regulowania jakichkolwiek zobowiązań przekroczył 80 proc, podczas gdy przez ostatnie 11 lat wynosił średnio 69 proc.

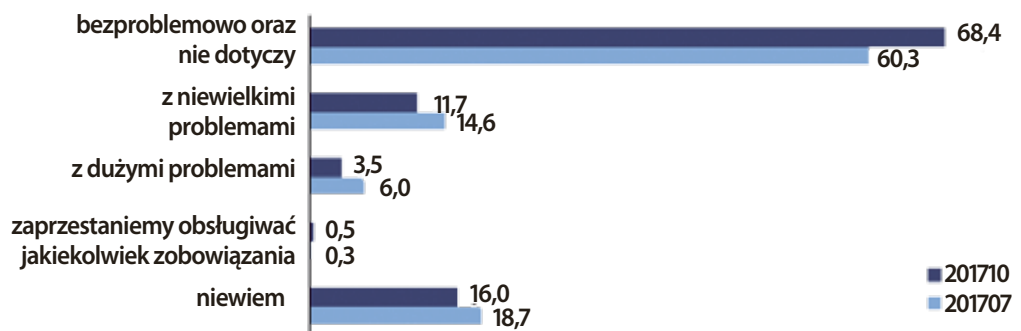
Jednocześnie spadł udział gospodarstw domowych deklarujących niewielkie problemy z obsługą zobowiązań. Jest ich obecnie 15,6 proc., co również stanowi historycznie najniższy wynik. W obliczu tych bardzo pozytywnych tendencji jeszcze bardziej cieszy spadek udziału gospodarstw deklarujących duże problemy z obsługą zobowiązań (spadek z 5,8 proc., do zaledwie 2,9 proc.). We wszystkich obszarach są to wyniki najlepsze od

momentu rozpoczęcia badania, co świadczy obecnie o bardzo dobrej kondycji finansowej gospodarstw domowych.

– W przypadku obsługi zobowiązań duże znaczenie ma poziom dochodów, a te konsekwentnie w polskim społeczeństwie rosną. Co więcej, to grupa osób o najniższych dochodach ma najczęściej problemy z obsługą, a programy takie jak Rodzina 500 plus w zna-

Przebieg obsługi zobowiązań - prognoza (październik 2017)

W najbliższych 12 miesiącach obsługi Państwa zobowiązań będzie przebiegała:



ŹRÓDŁO: RAPORT KPF IRG-SGH „SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE IV KWARTAŁ 2017”

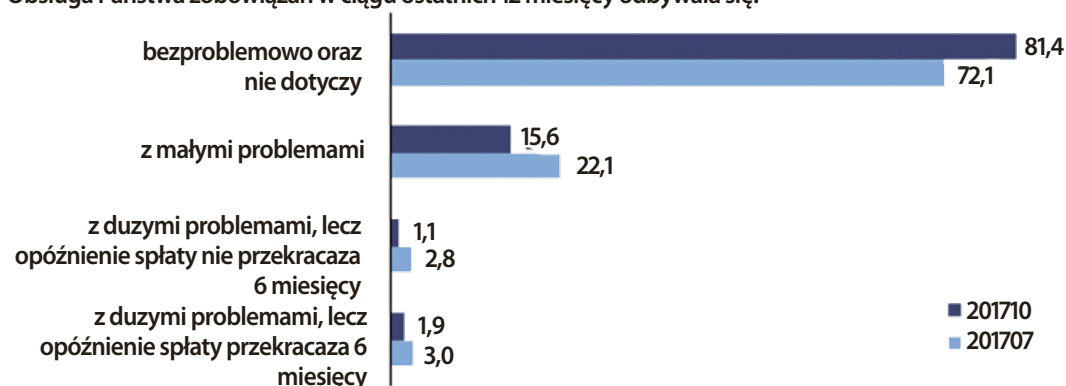
czącym stopniu redukują problem ubóstwa – wyjaśnia dr hab. Piotr Białowolski z Uniwersytetu Harvarda, współpracujący z KPF przy realizacji badania. Sytuacja

w obszarze oceny przyszłej obsługi zobowiązań również zmieniła się względem poprzedniego kwartału w bardzo korzystnym kierunku. Wzrósł udział gospodarstw domowych spodziewających się bezproblemowej obsługi swoich zobowiązań lub deklarujących, że problem ten nie będzie ich w ogóle dotyczyć. Takie prognozy sformułowało obecnie 68,4 proc. badanych (wobec 60,3 proc. poprzednio). Jest to odsetek zbliżony do najwyższego w historii. Jedynie na przełomie 2016 i 2017 było ich nieznacznie więcej. Pozytywnym sygnałem jest też zmniejszenie skumulowanego odsetka gospodarstw domowych, które spodziewają się w nadchodzących 12 miesiącach dużych problemów z obsługą zobowiązań lub całkowitego zatrzymanie spłat (spadek z 6,3 proc. do 4 proc.).

– Ogólny obraz tego, jak radzą sobie i jak będą sobie radziły polskie gospodarstwa domowe z długami, jest dobry i nadal poprawia się – aż o około 13 proc. wzrosła bowiem liczba tych, które zapowiadają, że będą wywiązywać się z zobowiązań bez żadnych problemów. To dobry sygnał dla polskiej gospodarki, w tym dla perspektyw rynku kredytowego – twierdzi Andrzej Roter, prezes zarządu KPF – Jednocześnie martwić może nadal względnie duża niepewność co do najbliższej przyszłości w tym względzie. Co szóste gospodarstwo domowe nie wie, czy będzie w stanie wywiązywać się w terminie ze swoich zobowiązań w okresie najbliższych kilkunastu miesięcy. Ponadto wzrosła, choć nieznacznie, liczba osób, które nie będą w stanie obsługiwać żadnego zobowiązania, co może oznaczać dalszy wzrost liczby upadłości konsumenckich w Polsce.

Przebieg obsługi zobowiązań - stan (październik 2017)

Obsługa Państwa zobowiązań w ciągu ostatnich 12 miesięcy odbywała się:



ŹRÓDŁO: RAPORT KPF IRG-SGH „SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE IV KWARTAŁ 2017”

Stawiamy na przejrzystość

To, jak Polska uregulowała działalność firm pożyczkowych, coraz częściej stawiane jest za wzór za granicą, ponieważ udało nam się znaleźć złoty środek pomiędzy ochroną interesu konsumentów, a dostępnością kredytów – mówi Beata Szwanowska, prezes firmy Miloan Polska i członek komisji rewizyjnej Polskiego Związku Instytucji Pożyczkowych

Według ekspertów KPMG, Polska posiada jeden z najwyższych w Europie potencjałów do rozwoju alternatywnych sposobów pożyczania pieniędzy. Ich zdaniem to efekt wysokiego oprocentowania i wymagań banków. Węgry, Słowenia, Rumunia, Grecja, Irlandia oraz Polska – to kraje, które, w opinii KPMG, charakteryzują się najlepszymi perspektywami rynku pożyczkowego dla sektora pozabankowego. W stworzonym przez firmę doradczą Indeksie Alternatywnego Rynku Pożyczkowego (ALI) nasz kraj z wynikiem 5,8 pkt. (w skali od 0 do 10) zalicza się do ścisłej czołówki jeśli chodzi o środowisko dla rozwoju poza-

bankowych usług finansowych, jest też jednym z najbardziej obiecujących miejsc w Europie dla firm fintechowych, czyli mających na celu świadczenie usług finansowych przy użyciu oprogramowania i nowoczesnej technologii.

Wyjście dla „wykluczonych finansowo”

Wg danych PZIP z usług sektora pozabankowego korzysta rocznie prawie 3 mln osób, natomiast wartość niskokwotowych pożyczek – do 4 tys. złotych – wg BIK wyniosła w zeszłym roku 10 mld zł, z czego jedna czwarta przypada na firmy oferujące chwilówki. W przypadku finan-



sowania do kwoty 1 tys. zł udział rynkowy „chwilówek” zbliża się do połowy łącznego finansowania banków i firm pożyczkowych! Pożyczki pozabankowe to często jedyna opcja dla grupy ponad miliona osób, nie mających formalnej zdolności otrzymania kredytu w bankach, ale zdolnych poprawnie spłacić zo-

bowiązanie, tzw. „wykluczonych finansowo”. Surowe wymagania, brak pracy „na etat” czy raczkująca własna działalność gospodarcza jest poważną przeszkodą dla uzyskania kredytów bankowych w Polsce. Z jednej strony – dzięki niskiemu wskaźnikowi niespłaconych kredytów, związanemu z wysokimi wymaganiami – polskie banki należą do najsprawniej działających w Europie; z drugiej strony spora grupa osób jest odcięta od możliwości wsparcia się kredytem bankowym.

Ciekawe uzupełnienie produktów bankowych

Naszym celem jest ułatwić życie osobom wypłacalnym, którym zależy na czasie (czytaj, które chcą zapłacić za szybkość w dostępie do gotówki). W tym zakresie jesteśmy ciekawym uzupełnieniem produktów bankowych, a nie „substytutem

dla wykluczonych”. Badania przeprowadzone przez Federację Konsumentów dowodzą, że 37 proc. badanych korzysta z pożyczek online na sfinansowanie podstawowych potrzeb, 20 proc. na spłatę zaległych rat pożyczek, 20 proc. – na koszty leczenia, 18 proc. na spłatę rachunków. Jak wynika z raportów BIK, klientami firm pożyczkowych są głównie osoby młode, potrzebujące najczęściej natychmiastowego zastrzyku gotówki. Potwierdzeniem tego jest szczególna popularność chwilowych pożyczek w okresach świątecznych oraz wakacyjnych. Dlatego klienci zwracają szczególną uwagę na proces ubiegania się o pożyczkę, który powinien być możliwie przejrzysty oraz szybki. A to przekłada się na wdrażanie nowoczesnych technologii także i w naszej branży. Nawet 25 proc. pożyczek udzielanych jest już przez Internet lub telefon.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

Oprzeć się świątecznej gorączce

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas – rodzinna atmosfera, prezenty, stoły uginające się pod ciężarem dwunastu potraw oraz puste nakrycie dla zbląkanego wędrowca. Taki obrazek podsycają co roku media. Polacy jednak nie planują ulegać świątecznej gorączce zakupowej. Sarmackie „zastaw się, a postaw się” przynajmniej w tym roku coraz wyraźniej odchodzi w niepamięć. Jedynie 10 proc. z nas byłoby gotowych zaciągnąć zobowiązanie finansowe na Boże Narodzenie.* Dwa lata temu ten odsetek był 2-krotnie wyższy. Większość z nas zorganizuje Święta własnym sumptem – korzystając z bieżących dochodów lub rozbijając skarbonkę.



Jarosław Czulak

dyrektor działu marketingu
Profi Credit Polska

„Zastaw się, a postaw się” – to chyba jedno z najlepiej znanych polskich porzekadeł. Przywołuje na myśl XVIII wiecznych wielmożów, którzy wierzyli w wyższość stanu szlacheckiego nad innymi, umiłowali sobie styl barokowy wraz z jego wystawnością i za wszelką cenę chcieli zaimponować innym. Sarmaci przyjmowali gości z wielki przepychem – ze wszystkich sił starali się pokazać swoje bogactwo i dostatek, często nawet, o ironio, zadłużając się w tym celu. Stąd właśnie wzięło się znane powiedzenie. A jak jest dziś? Wydaje się, że sarmackie obyczaje odchodzą w zapomnienie. Polacy coraz częściej deklarują, że starają się kierować rozsądkiem i mierzyć zakupowe zamiary na finansowe siły. Jeszcze w 2015 roku, co piąty (20 proc.) ankietowany przyznawał, że na Boże Narodzenie weźmie kredyt bądź pożyczkę. Najnowsze dane

sugerują jednak, że w ciągu ostatnich dwóch lat Polacy zmienili swoje podejście do finansowania Świąt. Obecnie, jak wynika z badania zwyczajów finansowych Polaków przeprowadzonego przez ARC Rynek i Opinia, jedynie co dziesiąty z nas uważa uroczystości rodzinne za wystarczający powód, aby wziąć kredyt bądź pożyczkę. Potwierdzają to również inne szeroko dostępne dane. Liczne badania opinii pokazują, że Polacy deklarują finansowanie Gwiazdki przede wszystkim z bieżących dochodów, a także z oszczędności przechowywanych w przysłowiowej skarpecie. Jedynie niewielki odsetek przyznaje, że na świąteczne wydatki planuje przeznaczyć również środki z kredytu bądź pożyczki.

W ciągu 2 lat wyraźnie spadła liczba osób deklarujących zaciągnięcie zobowiązania finansowego, które pomogłoby przygotować Święta Bożego Narodzenia. Jestem przekonany, że wpływ na to mają nie tylko realizowane programy społeczne takie jak 500+, lecz także sprzyjające otoczenie makroekonomiczne wykazujące wzrosty w różnych dziedzinach i branżach. Chociaż należy pamiętać, że grudzień to nadal bardzo dobry okres dla instytucji finansowych, tak wynika z danych Biura Informacji Kredytowej. Nie ozna-

cza to jednak, że w Boże Narodzenie masowo odwiedzamy banki, czy inne instytucje oferujące dodatkowe finansowanie. Na Święta zadłużają się tylko nieliczni, ale że robią to w tym samym czasie – czyli na tydzień czy dwa przed 24 grudnia – stąd mamy wrażenie „gorącego okresu” na rynku kredytów i pożyczek.

Gwiazdka potrafi uderzyć nas po kieszeni. Prezenty, kolacja wigilijna, choinka... to wszystko kosztuje. Różne badania i źródła podają, że w 2017 roku planujemy wydać na Święta

średnio od 700 do 900 złotych. Nieco więcej na organizację Bożego Narodzenia zamierzają przeznaczyć beneficjenci programu Rodzina 500+ – eksperci jednak podkreślają, że są to rodziny wielodzietne, które niemalże z definicji więcej wydają w tym okresie.

Z roku na rok coraz chętniej korzystamy ze sposobów na zoptymalizowanie świątecznych wydatków. Składniki wigilijnych potraw kupujemy częściej w dyskontach niż osiedlowych sklepach, a pod choinką kładziemy przede wszystkim prak-

tyczne prezenty i koperty z gotówką. Większość nas również z dużym wyprzedzeniem planuje świąteczne zakupy, co znacznie ułatwia zarządzanie domowym budżetem. Nie dajemy się świątecznej gorączce, a jeśli nawet to staramy się zachować w tym wszystkim odrobinę rozsądku. Wolimy skromniejsze święta, ale sfinansowane z własnych środków – przecież w tych wyjątkowych dniach liczy się przede wszystkim rodzinna atmosfera.

*Na podstawie badania zwyczajów finansowych Polaków zrealizowanego w październiku 2017 roku na zlecenie Profi Credit



Przezorny zawsze zabezpieczony – czy pożyczkę gotówkową można ubezpieczyć?



Urszula Łuszczewska

kierująca Wydziałem Produktów
Ubezpieczeniowych Bank Millennium

Coraz częściej przy zaciąganiu pożyczki gotówkowej banki proponują klientom dodatkowo możliwość jej ubezpieczenia, na przykład na wypadek nagłej utraty płynności finansowej. Warto przyjrzeć się takiej ofercie, ponieważ w przypadku nieprzewidzianych zdarzeń losowych obowią-

zek spłaty zobowiązania może stać się problemem zarówno dla samego kredytobiorcy, jak również dla jego spadkobierców.

Dopasowane do specyfiki produktu

Ubezpieczenia oferowane do pożyczek są z założenia dobrze dopasowane do specyfiki produktów kredytowych, m.in. poprzez skorelowanie wysokości świadczeń ubezpieczeniowych z poziomem zobowiązania klienta wobec banku. Oferta banków w tym zakresie jest szeroka – oferowane są zarówno ubezpieczenia spłaty pożyczki w opcjach lub wariantach, jak również kompleksowe pakiety na wypadek różnych sytuacji losowych (w tej sytuacji nie ma konieczności wykupo-

wania kilku polis, wystarczający będzie jeden produkt z rozszerzonym zakresem). Ubezpieczenie pożyczki gotówkowej obejmuje najczęściej takie sytuacje losowe jak śmierć ubezpieczonego, poważne zachorowanie, utratę pracy, niezdolność do pracy czy też trwałe inwalidztwo. W zależności od banku, będzie się ono różnić zakresem ochrony czy wysokością świadczeń, dlatego warto dokładnie zapoznać się z warunkami ubezpieczenia, a także zwrócić uwagę na jego wyłączenia odpowiedzialności.

Wiele zmiennych

W przypadku ubezpieczenia na życie suma ubezpieczenia jest zazwyczaj zmienna i jest nią kwota kredytu pozostałego do spłaty, a w sytuacji

wypłaty świadczenia spadkobiercy są zwolnieni z obowiązku spłaty zobowiązania bankowi. W przypadku poważnego zachorowania następuje spłata całości lub części kredytu, lista chorób objętych ochroną określona jest w warunkach ubezpieczenia i obejmuje najczęściej między innymi tak istotne sytuacje jak zawał serca, udar mózgu, nowotwór złośliwy czy niewydolność nerek. Powszechna jest również ochrona na wypadek utraty pracy, kiedy to ubezpieczyciel wypłaca świadczenia na regulowanie rat kredytu (zazwyczaj od 6 do 12 miesięcy).

Banki często oferują również możliwość wygodnego skredytowania kosztu ubezpieczenia, który następnie może zostać doliczony do raty

pożyczki. Wysokość składki ubezpieczeniowej zależy przede wszystkim od zakresu ochrony, kwoty pożyczki i długości okresu ubezpieczenia. Z uwagi na specyfikę oferty, banki i ubezpieczyciele często podchodzą elastycznie do przyjmowania klientów do ubezpieczenia, nie wymagając wypełnienia dodatkowej dokumentacji związanej ze stanem zdrowia ubezpieczonego. Zawarcie umowy ubezpieczenia jest proste, dostosowane do szybkich procesów udzielania pożyczek gotówkowych, których dzisiaj oczekują klienci. Warto przy tym pamiętać, że istnieją sytuacje, w których ubezpieczyciel ma prawo odmówić wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego. Są one szczegółowo określone w warunkach ubezpieczenia.

Zdążyć przed Wigilią?

Zbliża się Boże Narodzenie, a wraz z nim zwiększone wydatki. Dla części osób sfinansowanie wszystkich potrzeb z bieżących dochodów lub oszczędności będzie zapewne niemożliwe. Choć Polacy w większości deklarują, że nie zamierzają zadłużyć się na święta, to rzeczywistość nie jest aż tak różowa. W ostatnich latach kwota kredytów konsumpcyjnych udzielonych w grudniu była aż o ok. 25 proc. wyższa niż w następującym po nim styczniu. Dla wielu osób zwiększone wydatki w okresie świątecznym oznaczają konieczność wcześniejszego oszczędzania. Co zrobić, jeśli zawczasu nie zgromadziliśmy dodatkowych środków? Można oczywiście urządzić skromniejsze święta, albo sięgnąć po kredyt. To drugie rozwiązanie często wydaje się bardziej kuszące, zwłaszcza, że niskie bezrobocie sprawia, że nie obawiamy się problemów z spłatą zobowiązań.

Jeszcze przed świętami?

Przed świętami raczej nie zdążymy już wyrobić sobie karty kredytowej. Najszybciej uda nam się uzyskać kredyt gotówkowy, który można otrzymać nawet jeszcze tego samego dnia, w którym złożymy wniosek. W tym celu trzeba udać się do banku lub eksperta finansowego i przedstawić dowód osobisty oraz najczęściej dokument potwierdzający nasze dochody. – To czy otrzymamy kredyt, jaka będzie mogła być jego kwota oraz koszt zależy przede wszystkim od wysokości naszych dochodów i wydatków. Bardzo istotna jest również liczba osób w gospodarstwie domowym czy historia kredytowa. Koszt kredytu w dużej mierze zależy jednak również od tego w którym banku złożymy wniosek. Oferty bowiem bardzo istotnie się od siebie różnią. Najdroższe propozycje mają kilkukrotnie wyższy koszt niż te najtańsze

– komentuje Jarosław Sadowski, ekspert ZFPF, Expander.

Uwaga na nadmierne zadłużanie się

– Jeśli zdecydujemy się na taki produkt, warto jednak wziąć pod uwagę kilka kwestii. Przed podpisaniem umowy, należy przede wszystkim dobrze przeanalizować całkowite koszty pożyczki, zwracając uwagę na parametry takie jak m.in.: odsetki oraz koszt udzielenia zobowiązania oraz dostosować ją do naszych możliwości finansowych. Trzeba bowiem pamiętać, że szybki kredyt wzięty przed świętami, będziemy spłacać na długo po tym wydarzeniu – mówi Michał Krajkowski, ekspert ZFPF, Notus Finance.

Dobrze dobrać ofertę

Dla niektórych osób naturalnym wyborem szybkiego finansowania będzie bank, w którym już posiadają konto. Warto jednak porównać oferty dostępne na rynku, tak, aby spłata kredytu nie nadwyrężyła zbytnio naszego budżetu. – Dlatego dobrym wyborem będzie udanie się do eksperta finansowego. W ciągu kilkunastu minut proponuje on nam przegląd dostępnych propozycji, co pozwoli wybrać najkorzystniejszą opcję. Jeśli dysponujemy kompletem dokumentów, decyzję o przyznaniu nam środków możemy uzyskać jeszcze tego samego dnia, a na naszym koncie pojawiają się one najczęściej w ciągu 24 godzin – komentuje Michał Krajkowski, ekspert ZFPF, Notus Finance. Warto jednak pamiętać o tym, by pożyczyć tylko tyle, ile faktycznie potrzebujemy i jesteśmy w stanie spłacić. W przeciwnym razie łatwo o problemy z regulowaniem zbyt dużych rat i w efekcie spiralę zadłużenia. W takim wypadku z problemami finansowymi trzeba będzie borykać się jeszcze na długo po świętach.

Jak pożyczać, żeby rata była jak najmniejsza?

W trakcie poszukiwań kredytu większość z nas porównuje głównie wysokość rat w poszczególnych ofertach. Warto jednak pamiętać, że wysokość raty zależy od trzech elementów: długości okresu kredytowania, wysokości oprocentowania i innych kosztów, takich jak prowizja czy ubezpieczenie spłaty. Niestety często skupiamy się tylko na dwóch ostatnich elementach, podczas gdy na wysokość raty w największym stopniu wpływa okres spłaty.



Krzysztof Tarach

ekspert w Wydziale Kredytów
Konsumpcyjnych Bank Millennium

Porównajmy dwa kredyty na kwotę 2000 zł – obydwie bez prowizji i z oprocentowaniem 5 proc. Jeśli będziemy spłacać kredyt przez 12 miesięcy, rata wyniesie około 172 zł, przy 24 miesiącach zmaleje do 88 zł. Może się jednak zdarzyć tak, że kredyt na dłuższy okres będzie miał wyższą prowizję lub oprocentowanie, a jednak nadal niższą ratę.

Zależności

Podobnie zachowuje się wysokość rocznej rzeczywistej stopy oprocentowania kredytu, czyli RRSO – wraz z wydłużaniem okresu kredytowania jej wysokość maleje. Od niedawna, w wyniku wejścia w życie nowych przepisów, RRSO jest zdecydowanie lepiej widoczna

w reklamach kredytów i pożyczek, zatem wydawałoby się, że łatwiej dokonać porównania. Kredyt z oprocentowaniem 5 proc. i prowizją 10 proc. udzielony na okres 12 miesięcy będzie miał RRSO około 26 proc. RRSO tego samego kredytu udzielonego na 24 miesiące spadnie do 16 proc. Jednak całkowity koszt kredytu spłaconego dłużej wzrośnie z 260 zł do 316 zł. Należy więc pamiętać, że najlepszym sposobem na obniżenie raty jest wydłużenie okresu spłaty, jednak pomimo zdecydowanie niższej miesięcznej raty koszty, które poniesiemy w całym okresie kredytowania, będą wyższe. Z tego powodu należy porównywać wszystkie parametry ofert.

Zyskać pewność

Chcąc zyskać pewność wyboru najlepszej, należy porównać kredyty dla tej samej kwoty, udzielone na ten sam okres spłaty. Wyliczone przy tych parametrach całkowity koszt kredytu i RRSO będzie można łatwo porównać i wybrać tańszą ofertę z niższą ratą. Poza samym porównywaniem kosztów warto się też zastanowić, gdzie szukać najlepszego dla siebie kredytu.

Z pewnością w bankach, bo dostaniemy oferty tańsze i z możliwością rozłożenia spłaty na większą liczbę rat, co pozwoli zmniejszyć miesięczne obciążenia. Dzisiaj banki proponują nam kredyt i przyjmują nasz wniosek w różnych kanałach – tradycyjnie w oddziale, podczas rozmowy telefonicznej, na stronach internetowych, poprzez system bankowości transakcyjnej, a niejednokrotnie również w aplikacji mobilnej banku. I tym dwóm ostatnim kanałom warto się przyjrzeć w pierwszej kolejności. Oferty na stronach internetowych i w aplikacjach mobilnych bywają lepsze od tych standardowych i czasem można znaleźć coś tańszego.

Sprawdźmy ofertę

Zawsze też sprawdźmy ofertę banku, do którego przelewamy wynagrodzenie. Po pierwsze, możemy otrzymać lepsze warunki, po drugie najczęściej pieniądze dostaniemy szybciej, czasem w kilka minut, bez dostarczania dokumentów. Pamiętajmy też, że w niektórych bankach dostaniemy konkretną i prostą informację – pożyczasz 5000 zł, będziesz spłacał 100 zł miesięcznie. Wszystkie koszty zawarte są w racie i znane z góry, zatem nic nas nie zaskoczy później. Na koniec upewnijmy się, że możemy spłacić kredyt przed czasem, bez dodatkowych opłat. Jeśli będziemy dysponowali dodatkowymi pieniędzmi, możemy spłacić kredyt wcześniej i w ten sposób zmniejszyć koszty kredytu.

Miloan Polska w czołówce zestawienia firm pożyczkowych Online w Polsce

Miloan Polska znalazł się w czołówce najnowszego zestawienia firm pożyczkowych Online pod względem kosztów rozliczenia długu w okresie 1 miesiąca. Miloan znalazł się obok Vivus i Wandoo.

Do zestawienia zastosowano kryterium pożyczki w wysokości 1200 zł na okres 20 dni – typowej oferty dla osób młodych, którym potrzebne są środki finansowe na szybkie wydatki, dostępne natychmiast. Co prawda oferty firm Vivus, Miloan i Wandoo są bardzo podobne, lecz przewagą Miloan Polska okazała się stosunkowo wysoka wartość darmowej pożyczki dla nowych klientów (do 1500 zł na 30 dni) oraz umiarkowany koszt przedłużenia spłaty. Istotnym argumentem jest również fakt, że Miloan bez żadnych problemów przedłuża okres spłaty swoich pożyczek. Po wprowa-

dzeniu ubiegłorocznych limitów kosztu pożyczek online, takie zachowanie firm pożyczkowych jest coraz rzadsze.

Klienci Miloan Polska otrzymują środki przez Internet (nawet 4000 zł) bez uciążliwych for-

malności, a środki wpływają na konto bankowe klienta nawet w ciągu 15 minut od podjęcia pozytywnej decyzji pożyczkowej.

To wyjątkowo dogodne warunki dla grupy ponad milion Polaków, która co roku pożycza pieniądze na bieżące wydatki, wakacje, prezenty. Ponad 25 proc. tych pożyczek udzielanych jest przez Internet lub telefon. W przy-

padku finansowania o wartości poniżej 1 000 zł udział firm pożyczkowych w rynku jest jeszcze większy i sięga 40 proc. Prywatne firmy pożyczkowe stały się alternatywą dla banków i jedynym partnerem wielu Polaków, nie posiadających własnego konta. Średnia wartość zaciągniętej pożyczki to 1500 zł.

Osobom, które nie mają możliwości skorzystania z oferty banku pozostają tzw. chwilówki, czyli wysokooprocentowane pożyczki. Koszty tych produktów są dokładnie określone przez prawo – maksymalne oprocentowanie wynosi dwukrotność stopy referencyjnej NBP powiększonej o 3,5 pkt proc (w sumie 7,5 proc.), zaś tzw. pozaodsetkowe koszty mogą stanowić maksymalnie 100 proc. wartości pożyczki.

Firmy pożyczkowe udzielają droższych pożyczek z powodu wyższego ryzyka ich klientów, mających niższą zdolność kredytową i niemogących uzyskać finansowania w banku. Pożyczki w takich firmach są droższe także z powodu modelu biznesowego, jaki przyjęły, polegającego na zbudowaniu dużej sieci dystrybucji, zatrudnianiu wielu pracowników udzielających kredytów i zbierających spłaty. Ale to jedyna opcja dla grupy 7 milionów osób, nie posiadających własnego konta bankowego tzw. "wykluczonych finansowo". Według danych NBP 18 proc. dorosłych Polaków nie posiada konta w banku.

Źródło: SowaFinansowa.pl, strony firm pożyczkowych

| Firma | Koszty pożyczki | RRSO | Przedłużenie spłaty (7 dni) |
|---------------|-----------------|------|-----------------------------|
| Vivus | 0 zł | 0% | 129,60 zł |
| Wandoo | 0 zł | 0% | 156,00 zł |
| Miloan | 0 zł | 0% | 180,00 zł |
| NetCredit | 0 zł | 0% | 229,72 zł |
| AleGotówka | 0 zł | 0% | 274,50 zł |
| Szybka Moneta | 0 zł | 0% | 312,00 zł |
| LendOn | 0 zł | 0% | 328,80 zł |